Czwartek

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 8 zł

Nr 4 | Warszawa, 9 stycznia 1947 r. | Rok III

Klasyfikacja bokserów

Półfinały mistrzostw hokejowych Polski

ŁKS—Legia 4:3, Wisła—Siemianowiczanka 6:5, Pomorzanin—Lechia 2:2

Toruń

TORUŃ, 8.1 (Tel. wł.). Pierwsze spotkanie pomiędzy mistrzem Pomorza Pomorzaninem i mistrzem Poznania Lechią zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (1:1, 0:1, 1:0), co jest dla poznańczyków korzystne, gdyż drugi mecz mają na własnym lodowisku.

Pierwsza tercja była nagół równorzędna. W drugiej części gry wykrystalizowała się lekka przewaga gości poznańskich. W trzeciej Pomorzanin ruszył pełnym gazem do ofensywy i uzyskał znaczną przewagę, która nie starczyła jednak do osiągnięcia zwycięstwa.

Bramki dla toruńczyków zdobyli Kucharski i Osmański, dla Lechii Dybalski i Koczewski.

Sędziowali Trytko i Zaleski ze Śląska. Widzów mimo zimna około 4000.

Łódź

ŁÓDŹ, 8.1 (Tel. wł.) **ŁKS — Legia 4:3 (0:1, 2:0, 2:2).** Legia: Przeździecki; Czarnik, Bielawski; Leonardziak, Krasowski, Naciążek; Dolewski, Koperczyński, Lubowski, Szymański, Ślusarczyk.

ŁKS: Makutynowicz; Metternich, Werner, Czyżewski, Kelm, Król, Sokołowski, Staniszewski, Głowacki, Staszewski.

Sędziowali: Michalik i Kłaput, widzów 2000.

Legia mimo osłabionego składu bez Świcarza stawiała dzielnie czoło drużynie łódzkiej. Najlepiej z warszawiaków podobał się Dolewski, który pokazał niezłą klasę i był najlepszy z obu drużyn. Można by powiedzieć, że gracz ten sam jeden walczył z ŁKS-em i nie wiele brakowało by uzyskał zwycięstwo dla swych barw.

W I-ej tercji gra wyrównana, a ŁKS od czasu do czasu stwarza groźne sytuacje podbramkowe, ale strzały są bądź niecelne — bądź stają się łupem Przeździeckiego. Gracze warszawscy, a właściwie Dolewski od czasu do czasu przerywają się i jego solowe akcje wywołują oklaski. On też jest autorem jedynej efektownej bramki.

W II-ej tercji ŁKS wzmacnia tempo i spycha warszawiaków na ich pole podbramkowe, ale gra toczy się bez widocznego efektu. Wreszcie Czyżewski dobija strzał Kelma, a już w kilka sekund później ten sam gracz strzela ponownie, ale sędzia nie uznaje punktu. W jakiś czas po tym Król z podania Kelma zdobywa drugi punkt dla ŁKS.

W III-ej tercji warszawiacy zdradzają wyraźne zmęczenie, jakby już zrezygnowali ze zwycięstwa. Nawet po Dolewskim widać przemęczenie, gdyż zupełnie zaprzestał atakować. Przed połową tercji Głowacki w zamieszaniu podbramkowym, w chwili, gdy na lodzie znajdowało się tylko 4 zawodników Legii, zdobywa trzecią bramkę dla gospodarzy. Po zmianie stron znów wzmaga się tempo. Sytuacje zmieniają się błyskawicznie. Wypad Dolewskiego przynosi bramkę, ale Król rewanżuje się natychmiast. Na trzy minuty przed gwizdkiem Dolewski zdobywa jeszcze jeden punkt.

Drugi atak ŁKS-u kompletnie zawiódł. *W. K.*

Katowice

KATOWICE, 8.1 (Tel. wł.). **Wisła — Siemianowiczanka 6:5 (1:1, 2:2, 3:2).**

W obliczu 7 tysięcy widzów rozegrano w Siemianowicach mecz półfinałowy o mistrzostwo Polski. Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Wisła: Bratek; Sokołowski, Bała; Kolasa, Palus, Jasiński; Kowalski, Migas, Korzeniowski.

Siemianowiczanka: Węgrzyn; Całka, Brumer, Skarżyński I i II, Wilczek, Ziaja, Zieliński, Bogdol, Spyra.

Mecz był zacięty i żywy. Przyniósł widowni sporo emocji. Siemianowiczanka miała więcej z gry, mecz przegrała głównie dzięki słabemu bramkarzowi, Wisła naogół się podobała, miała więcej rasowych zawodników. Pierwszy jej atak jest o klasę lepszy, niż drugi, co odbija się na całości gry. Jasiński był też niemal przez cały mecz na lodzie.

Klasyfikacja graczy wypadłaby następująco: Palus, Jasiński, Sokołowski, Skarżyński.

Palus bardzo się podobał, gdyby posiadał lepszą kondycję, wypadłby jeszcze lepiej.

Prowadzenie uzyskała w 7-ej min. Siemianowiczanka przez Ziaję. Nie trwało to długo, gdyż Palus pięknym strzałem wyrównał.

Druga tercja przyniosła gospodarzom ponownie prowadzenie, tym razem ze strzału Wilczka, jednak krakowianie i w tym wypadku wyrównali przez Jasińskiego. Skolei Całka zdobywa znów jeden punkt dla Siemianowiczanki, jednak Palus doprowadza stan meczu do 3:3.

Trzecia tercja miała więc rozstrzygnąć o wyniku. Obie strony rzuciły się do walki. Sytuacje ustawicznie się zmieniały. Tym razem prowadzenie zdobył dla Wisły Palus, Całka wprawdzie wkrótce wyrównał, jednak dwa celne strzały Sokołowskiego i Jasińskiego zapewniły gościom zwycięstwo. Na krótko przed końcem Ziaja zmniejszył wynik do 6:5, na wyrównanie nie starczyło już czasu.

Sędziował p. W. Kuchar.

SPORTOWCY!

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych R. P. powołany do życia w roku 1927, od chwili swego powstania postawił sobie za zadanie upowszechnienie wychowania fizycznego i sportu wśród klasy robotniczej.

Ustrój kapitalistyczny nie dawał szerokim masom ludowym, robotnikom, chłopom, inteligencji pracującej możliwości utrzymania i rozwoju. Milionowe bezrobocie na wsi i w mieście, stałe obniżanie poziomu życiowego, prowadziło do degeneracji moralnej i fizycznej społeczeństwa polskiego.

Walka z kapitalizmem, prowadzona przez masy pracujące, wymagała podniesienia stanu fizycznego społeczeństwa. Wymagało tego również wzmocnienie obronności kraju.

Tylko człowiek zdrowy jest pełnowartościowym obywatelem, może walczyć aktywnie o zwycięstwo swojej idei i pracować dla jej realizacji. Naprawiając błędy władz sportowych z okresu przedwojennego, które nie doceniały zagadnienia masowego wychowania fizycznego, a zajmowały się hodowlą asów sportowych, ZRSS propagował oparcie sportu na szerokiej bazie masowej.

Wyraźne podłoże ideologiczne pracy ZRSS, jego przeciwstawianie się ustrojowi kapitalistycznemu i wychowanie młodych, aktywnych działaczy klasy robotniczej powodowało zaciekłe ataki na sport robotniczy. Jednak praca ZRSS dała należyte wyniki. Okazało się to dobitnie w czasie okupacji, kiedy sportowcy i działacze sportu robotniczego stanęli w pierwszym szeregu Polski walczącej.

Założenia ideologiczne, na których opierał się ZRSS, są obecnie fundamentem Polski Ludowej. Tezy ZRSS w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu, tak zwalczane poprzednio, stały się obecnie podstawą polityki państwowej na tym odcinku.

Jednak pracy jest wiele!

6 lat hitlerowskiej okupacji i jej naukowo opracowane i systematycznie realizowane metody niszczenia fizycznego i moralnego żywotnych sił narodu, spowodowały olbrzymią wyrwę w życiu społeczeństwa i państwa.

Dla przyszłości Państwa Polskiego doniosłą rolę posiada biologiczne odrodzenie Narodu, przywrócenie pełni sił życiowych, wyrobienie prężności i dynamiki młodego pokolenia.

Jednym ze środków, mających doprowadzić do tego odrodzenia, jednym z czynników wychowania jednostki i społeczeństwa, jest wychowanie fizyczne i sport.

Od należytego rozwoju wychowania fizycznego i sportu zależne będzie w dużej mierze zaleczenie ran z okresu okupacji, wynik pracy nad odbudową kraju i podniesienie dobrobytu społecznego. Zgodnie z całą dotychczasową działalnością ZRSS dążyć będzie w swojej działalności do umasowienia kultury fizycznej, w czym znajduje dziś duże poparcie ze strony czynników państwowych i społecznych.

ZRSS zdając sobie sprawę, że:

— obecny Rząd jest reprezentantem szerokich mas ludowych,

— przeprowadzone reformy społeczne i gospodarcze dają podstawę dla gospodarki planowej, prowadzonej dla potrzeb społecznych,

— podniesienie dobrobytu jest uwarunkowane zgodnym wysiłkiem społeczeństwa, a więc ZWYCIĘSTWEM PRZY WYBORACH LISTY Nr. 3 BLOKU STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH

wzywa wszystkich sportowców do rzetelnego spełnienia swojego obowiązku obywatelskiego w dniu 19 bm.

Zarząd Główny
Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych R. P.

Działacze sportu robotniczego
na liście kandydatów Bloku Demokratycznego

RYSZARD OBRĄCZKA, przewodniczący Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, przewodniczący KC. OMTUR.

KAZIMIERZ RUSINEK, sekretarz generalny KCZZ, zasłużony działacz Związku Rob. Stow. Sport., prezes honorowy KS. Korona w Krakowie.

DR. ZDZISŁAW ZAJĄCZKOWSKI, wiceprzewodniczący Związku Rob. Stow. Sportowych, prezes RKS. Skra, wiceprezes Państwowej Rady WF.

WŁODZIMIERZ SOKORSKI, sekretarz KCZZ, inicjator i organizator sportu na terenie Związków Zawodowych, członek Państwowej Rady WF.

ROMAN STACHOŃ, przewodniczący Okręgu Śląskiego Związku Rob. Stow. Sportowych w Katowicach.

Areopag sędziowski
na mecze drużynowe

POZNAŃ, 8.1. (tel. wł.). Wydział Spraw Sędziowskich P. Z. B. wyznaczył na mecze o drużynowe mistrzostwa Polski następujących arbitrów: Zjednoczone — Warta — na ringu Sierota - Sieroszewski (Łódź), na punkty Kubiak (Ł), Twardowski (Ł) i Dobrzański. HCP — ŁKS w ringu Borski (Śl), na punkty Bielicki (W), Kugner (Pozn.) i Stępień (Ł); Batory — Tur (Rzeszów), na ringu K. Derda, na punkty Leżokupski (P), Bogdanowicz (Kr) i Sudziński (Cz), Grochów — Wisła: na ringu Sierota Edm. (Ł), na punkty Sikorski (Ł), Marciniak (Lublin) i Pieszak (Pozn.). CKS — Lublinianka: na ringu Arski (Poznań), na punkty Brabański (Śl), Łukaszewski (Śl) i Winiarski (Kr); PKS Wrocław — MKS Gdynia: na ringu Rozmarynowicz, na punkty Masłowski, (P), Lenecki, Rogowski (P).

Depesza z Pragi
Czesi potwierdzają przyjazd

POZNAŃ, 8.1. (tel. wł.). PZB otrzymał depeszę od Czechosłowackiej Unii Bokserskiej, w której ta potwierdza mecz Polska — Czechosłowacja w dniu 2 lutego, podając ze swej strony warunki finansowe. Jak oświadczył w rozmowie prywatnej wiceprezes Bielewicz — warunki czechosłowackie niewątpliwie zostaną zaakceptowane.

Czesi przybędą do Warszawy w dniu 31 bm. W skład ekspedycji wejdzie 15 osób.

148 TYS. CHCE BYĆ ŚWIADKAMI

Mecz W. Brytania — Kontynent budzi dziś już w W. Brytanii olbrzymie zainteresowanie. Dowodem tego fakt, że organizatorzy otrzymali zapotrzebowanie na bilety ze strony 148.000 osób.

Jakie niespodzianki przyniesie 6 meczy bokserskich?

JESZCZE nie ochłonęliśmy z emocji po sześciu meczach o drużynowe mistrzostwa rozegrane ubiegłej niedzieli, a już zbliża się nowa seria spotkań, które być może przyniosą nowe niespodzianki.

W I-ej grupie w Bydgoszczy — Zjednoczone oczekują na wizytę Warty. Rezultat meczu stoi pod znąkiem zapytania. Warta we Wrocławiu wypadła słabiej, niż spodziewano się. W Bydgoszczy każdy punkt może zadecydować o ogólnym rezultacie meczu. W ramach spotkania może dojść do ciekawych rozgrywek jak Leczkowski — Koziołek, względnie Koziołek — Sowiński — a może Polus — Sowiński. Nadto sądzimy, że dojdzie do pojedynku Wikliński — Adamski. Sobczak nie startował we Wrocławiu — jakoby zawodnik ten, pracujący w fabryce Cegielskiego — nosi się z zamiarem opuszczenia szeregów Warty— co jeszcze więcej osłabiłoby szeregi zielonych.

W każdym razie mecz w Bydgoszczy wysuwa się na czoło i niewątpliwie będzie bardzo ciekawy. Należy przewidywać remis lub nieznaczne zwycięstwo tej czy drugiej strony.

MKS Gdynia spotka się na własnym ringu z IKS-em z Wrocławia. Faworytem są gospodarze. Najciekawiej zapowiada się pojedynek Antkiewicz — Miszczuk. Bombardier Wybrzeża niewątpliwie będzie chciał poprawić swą reputację po porażce z Gromalą.

Wreszcie w Warszawie Grochów przyjmuje u siebie krakowską Wisłę. Wisła dowiodła ostatniej niedzieli, że nie należy jej lekceważyć i że w swym zespole posiada zawodników, którzy dorównują naszej czołówce. Najgroźniejszym bokserem tego zespołu jest Gromala, który jak sądzimy spotka się w Warszawie z Sobkowiakiem. Być może, że dojdzie do ciekawego spotkania Żbik — Archacki względnie Kolczyński — Żbik. Na swym własnym ringu Grochów jest jednak pewnym faworytem.

W grupie II w Poznaniu HCP spotka się z ŁKS-em. Może wreszcie zespół Cegielskiego na tle silnych rywali łódzkich wykaże swe prawdziwe oblicze i będziemy mogli należycie zorientować się w jego możliwościach. Nie przypuszczamy, aby ósemka łódzka wzmocniona Stasiakiem mogła mieć kłopoty w Poznaniu.

W Chorzowie Batory przyjmuje TUR - PZL z Rzeszowa. Faworytem jest Batory.

W Częstochowie CKS zmierzy się z Lublinianką. Siły są wyrównane i walki niewątpliwie będą bardzo zażarte. Należy przypuszczać, że na własnym ringu i przy dopingu swej publiczności CKS odniesie nieznaczne zwycięstwo.

K. G.

Nowy skandal w Australii
Czarna giełda przed Pucharem Davisa

JAK donoszą z Melbourn, wynikł tam skandal po meczu o puchar Davisa Australia — USA. Okazało się, że gracze amerykańscy zażądali od Związku Australijskiego 150 bezpłatnych biletów na mecz (ważnych na trzy dni). Każdy z tenisistów dostał po 50 gratisowych kart wstępu. Bilety te wkrótce pokazały się na czarnej giełdzie i były sprzedawane po 5 funtów za sztukę. W ten sposób gracze amerykańscy zebrali sobie dość pokaźne sumy.

Związek Australijski dowiedział się o tym fakcie i z tego powodu zamierza oskarżyć tenisistów amerykańskich o zawodowstwo. Jak już donosiliśmy, poprzednio już przed meczem wynikł pierwszy konflikt amerykańsko - australijski, gdyż Związek Australijski nie chciał się zgodzić aby Yankesi rozegrali szereg spotkań pokazowych organizowanych przez fabrykantów sprzętu tenisowego. Należy przypuszczać, że obecny zatarg pomiędzy obu związkami przybierze ostry konflikt.

ZE ŚWIATA

SZWEDZI NIE PRZYJADĄ DO PRAGI?

W Szwecji toczy się dyskusja na temat wyjazdu hokeistów do Pragi na mistrzostwa świata. Ścierają się dwa przeciwne poglądy. Przypuszczać należy jednak, że zwyciężą zwolennicy udziału w turnieju mistrzowskim tym bardziej, że Szwdzi mają szanse, a poza tym łączą ich bardzo dobre stosunki sportowe z Czechosłowacją, która absencję Szwedów oceniłaby, jako akt nieprzyjazny.

SZWEDZI W AMERYCE

NOWY JORK (Obsł. wł.). Do Ameryk. przybyli lekkoatleci szwedzcy Gusatfsson i Lidman Rozpoczęli już treningi w hali. Pierwszy ich start nastąpi w Filadelfii 24 bm. Gustafsson powróci do kraju w marcu, towarzysz jego zostanie do kwiet[illegible] brał udział w zawodach na bieżni.

Tournee Joe Louisa

NOWY JORK (obsł. wł.). Joe Louis wyrusza 26 bm. na tournée po południowej Ameryce. Pierwszy jego występ nastąpi w Mexico City 2 lutego. Zmierzy się tam z Arturem Godeyem, mistrzem chilijskim wagi ciężkiej. Walka toczyć się będzie przez 10 rund po 2 minuty.

16 miast Ameryki Południowej ubiega się o występy Louisa. Otrzymał on również zaproszenie do Afryki Południowej.

Piłkarze Argentyny
remisują w Bilbao

PARYŻ, (obsł. wł.). W Bilbao odbył się mecz piłkarski, w którym argentyńska drużyna San Lorenzo de Almago zremisowała z Athletico 3:3 (2:1). Bramki dla gospodarzy zdobyli śr. napadu Zarra 2, prawoskrzydłowy Panizzo 1, dla Argentyńczyków: l.-skrzydłowy Martino, pr. skrzydłowy De la Mata i pr. łącznik Silva.

Marymont mistrzem

w ping-pongu

W dniach 4 i 5 stycznia odbyły się w Warszawie w lokalu RKS Marymont robotnicze mistrzostwa Warszawy w tenisie stołowym dla drużyn, zrzeszonych w ZRSS. Zawody odbywały się w konkurencji drużynowej indywidualnej. Ogółem w obu konkurencjach startowało ponad 50 zawodników z 17 zespołów.

Oficjalnego otwarcia mistrzostw dokonał Przewodniczący Okręgu Warszawskiego ZRSS, tow. Marciniak, który w swoim przemówieniu podkreślił, że liczny udział drużyn i zawodników w mistrzostwach świadczy o zainteresowaniu sportem wśród szerokich rzesz świata pracy.

W sobotę odbyły się spotkania eliminacyjne o wejście do ćwierćfinału, natomiast w niedzielę rozegrano ćwierć, półfinały i finał oraz doprowadzono spotkanie w konkurencji indywidualnej do ćwierćfinałów.

Dokończenie mistrzostw indywidualnych nastąpi w niedzielę, dnia 12 stycznia br. Z pośród startujących drużyn na wyróżnienie zasługują zespoły RKS Marymont, Zryw Wola, TUR Płock oraz RKS Sierakowianka; z zawodników Borowiecki z Marymontu, Tkaczyk z Marymontu, Zawisza z Sierakowianki i Nizimicki ze Zrywu Wola.

Poza tym obserwowaliśmy cały szereg utalentowanych zawodników.

Wyniki techniczne spotkań. Ćwierćfinał: TUR Bielany — Zryw Mokotów 5:1; TUR Płock — TUR Błonie 5:2; Zryw Wola — RKS Sierakowianka 5:2; Sarmata — Skra 5:2; Sarmata — TUR Płock 1:5.

Marymont zakwalifikował się do półfinału bez gry z powodu braku przeciwnika.

Półfinał: Marymont — TUR Bielany 5:1; Zryw Wola — TUR Płock 5:3.

Finał: Marymont — Zryw Wola 5:1.

Klasyfikacja ogólna: I m. — RKS Marymont w składzie: Borowiecki, Grabowski i Tkaczyk; II m. — Zryw Wola — Nizimicki, Hetke, Corel; III m. — TUR Płock — Gromut, Durzyński, Kalinowski; IV m. — TUR Bielany — Kerner, Wójcik, Turkowski.

K. Gryżewski

W ogniu walk o mistrzostwo drużynowe

kształtuje się lista najlepszych pięściarzy

W ZWIĄZKU z wielką batalią, jaka rozgorzała na wszystkich ringach o drużynowe mistrzostwa Polski, postanowiliśmy przeprowadzać nieco częściej klasyfikację najlepszych pięściarzy polskich.

Bo chociażby taki wypadek: Antkiewicz jedzie do Krakowa i tam zostaje pokonany przez Gromalę. Zwycięstwo nad reprezentantem Polski, który ma już na rozkładzie wszystkich naszych piórkowców, desygnuje krakowianina na honorowe miejsce. Szczerze jednak powiedziawszy — nie wierzymy, żeby Gromala długo mógł utrzymać się na drugim miejscu. Najbliższa niedziela może już przynieść degradację.

Jak zwykle pewną trudność w klasyfikacji sprawiają przerzucania zawodników z jednej kategorii do drugiej oraz ciągłe jeszcze niedostateczny materiał porównawczy.

Dzisiejsza nasza lista jest typowo koniunkturalna — nazwiemy ją prowizoryczną, w przewidywaniu, że w najbliższym czasie zajdą w niej b. duże zmiany. Poziom pięściarstwa w Polsce wyrównuje się w szybkim tempie i należy więc oczekiwać tego rodzaju niespodzianek, jak krakowska porażka leadera. W niektórych kategoriach robi się coraz ciaśniej i nawet dla wartościowych zawodników zabrakło miejsca na liście.

W muszej słabo

W kategorii muszej horyzont jest zupełnie zaciemniony. Stasiak dopiero powrócił na ring i jest jeszcze bez formy, tak, że trudno go w tej chwili klasyfikować, jako pierwszego. Najchętniej pozostawilibyśmy pierwsze miejsce jako vacat. Chwilowo na pierwszym miejscu stawiamy Bazarnika — ale bez przekonania. Temu młodemu pięściarzowi jeszcze b. wiele brakuje — aby zostać stuprocentowym leaderem. Niewątpliwie wśród much nastąpią w najbliższym czasie duże przegrupowania. Na liście tłok, zabrakło już miejsca dla Borowicza, Kiliana, czy Strychalskiego.

W kategorii koguciej Grzywocz jest bezwątpienia najlepszy, choć ostatnio nieco obniżył loty. Na drugie miejsce wchodzi Sobkowiak, który ostatnio odniósł szereg sukcesów i wykazuje dość dobrą formę. Czarnecki niestety nie bierze udziału w drużynowych mistrzostwach i pewnie nie prędko spotka się z czołówką. Janowczyk również nie ma okazji potwierdzenia swych walorów. Wśród sklasyfikowanych po raz pierwszy znalazł się Semanowicz, obiecujący bokser z Wrocławia. Na liście zabrakło miejsca dla Góreckiego ze Śląska, Pankego z Poznania, czy Barana z Lublina, którzy bezsprzecznie dorównują końcowej stawce.

Zamieszanie wśród piórkowców

Wśród piórkowców prawdziwe zamieszanie, które spowodowała porażka Antkiewicza w Krakowie. Wobec tego na pierwszym miejscu stawiamy Czortka, który ostatnio osiągnął dużą formę. Czortek dzięki swej rutynie napewno przewyższa jeszcze wszystkich swych młodszych rywali. Drugie miejsce wywalczył Gromala, zobaczymy, czy na długo?... Za Leczkowskim znajduje się Marcinkowski — zwycięzca Chudego, no i Miszczuk, który uzyskał remis z Koziołkiem. Na liście zabrakło miejsca dla Chudego z Częstochowy i Choiny z Lublina.

W kategorii lekkiej nawiązuje się coraz większa rywalizacja. Reprezentant Sowiński jest w tej chwili najlepszy. Bokser ten jednak ma dużo braków i kto wie, czy nie zostanie wkrótce zdetronizowany. Koziołek częściej teraz walczy w piórkowej i być może w przyszłości będzie go trzeba przenieść do tej kategorii. Na listę wchodzi Waluga, po zwycięstwie nad Polusem i po dobrej walce z Komudą. Na liście zabrakło miejsca dla Gorączniaka z Poznania.

W półśredniej Olejnik prowadzi, ale już depczą mu po piętach Choina i Wikliński. Niewątpliwie w tym sezonie dojdzie do generalnej rozgrywki pomiędzy tą trójką i sytuacja zostanie wyjaśniona. Niespodziewanie na czwartym miejscu znalazł się Okruszkiewicz po zwycięstwie nad Adamskim, ale nie sądzimy, aby długo się na nim utrzymał. Na liście zabrakło miejsca dla Zielińskiego I z Lublina, Kaczmarczyka ze Śląska i Taborka z Łodzi.

Kolczyński jest niewątpliwie najlepszym zawodnikiem wśród 64 klasyfikowanych bokserów. Kroczą za nim Pisarski, Nowara i Sobczak według kolejności już oddawna ustalonej.

Słaba stawka

W kategorii półciężkiej stawka jest jak zwykle najsłabsza. Przoduje jak zwykle, Szymura — bokser o dwu obliczach, bowiem niewątpliwie poznańczyk jest jednocześnie najlepszym w kategorii ciężkiej. Dalsze lokaty są, że tak powiemy bardzo niepewne i właściwie nie oparte na zbyt realnych przesłankach z powodu braku wyników porównawczych. Dopiero najbliższe mecze mistrzowskie mogą nieco wyświetlić sytuację.

Jednak Archacki...

Na wstępie zastrzegliśmy, że nasza dzisiejsza lista jest prowizoryczna i eksperymentalna. Dlatego więc stawiamy na pierwszym miejscu w wadze ciężkiej Archackiego, który ostatnio wykazuje dobrą formę i mamy wrażenie, że jest w tej chwili lepszy od Niewadziła. Łodzianin natomiast już dawno nie osiągnął żadnego cennego zwycięstwa i musi znów dowieść, że należy mu się pierwszeństwo.

Po sukcesach we Francji trzecie miejsce Klimeckiego jest usprawiedliwione. Lick — nowy, choć przypadkowy reprezentant Polski, jest bokserem ambitnym i dobrze postawionym technicznie; tak, że honorowa lokata należy mu się bezsprzecznie. Jaskuła przeszedł definitywnie do kategorii ciężkiej. Dalsi czterej pięściarze stanowią mniej więcej wyrównaną stawkę. Na ostatnich miejscach znajdujemy nowicjuszy: Ciećwierza i olbrzymiego Szałkowskiego z Gdańska. Są to jeszcze właściwie zawodnicy, stanowiący materiał na dobrych pięściarzy.

Wreszcie na zakończenie zaznaczamy, że nie mamy nadziei, aby nasza lista wytrzymała próbę życiową, ale z tego powodu będziemy się tylko cieszyli. Niech sami bokserzy udowodnią, że popełniliśmy szereg omyłek!

Drobiazgi opolskie

Szmid, czołowy piłkarz bytomskiej Polonii (dawniej Pogoń Lwów) nosi się z zamiarem przeniesienia do Szczecina.

Ramola (Pogoń Katowice) — czołowy pływak polski, przeniósł się do bytomskiej Polonii.

Prezesem KS Polonia (Bytom), został wybrany płk. Szelestowski. Kierownictwo sekcji piłki nożnej, objął popularny niegdyś pomocnik lwowskiej Pogoni — inż. Sumara.

W Opolu, mieście liczącym około 40.000 mieszkańców jest obecnie czynnych 7 klubów piłkarskich. Dwa z nich należą do A klasy Opolskiego OZPN — RKS Lwowianka i Odra, cztery do klasy B: WKS Trójka, KS. ZZK, Milicyjny KE i Leopolia, a jeden KS Poczta, do klasy C. (z. o.)

Przed zimowymi mistrzostwami pływackimi

na krytej pływalni Bytomia

BYTOM (Kor. wł.). Po mało ożywionym sezonie letnim, pływacy ze zdwojoną energią zabrali się do pracy w sezonie zimowym. W każdą niedzielę prawie jest organizowana jakaś poważniejsza impreza pływacka.

Punktem kulminacyjnym sezonu będą pływackie mistrzostwa Polski, które na polecenie Polskiego Związku Pływackiego, organizuje w lutym Śląski OZP, w najbardziej nowocześnie urządzonej hali pływackiej w Bytomiu.

Mistrzostwa stać będą pod znakiem szeregu pojedynków. Najbardziej emocjonująco zapowiada się pojedynek najlepszych obecnie „crawlistów" Polski, Ramoli (Polonia Bytom) z Marchlewskim (Grom Gdynia).

Nie mniej ciekawie zapowiadają się i inne konkurencje, a zwłaszcza w stylu grzbietowym, gdzie należy spodziewać się zaciętej walki pomiędzy mistrzem Polski Zymerem (Polonia Bytom), a robiącymi coraz większe postępy Owczarzakiem (Warta Poznań), Sybilskim (Elektryczność), Wąsem (Pogoń Katowice), oraz długoletnim naszym „repem" popularnym Kowalskim (Cracovia). Przypuszczalnie i tu młodzi z Kratochwilem (AZS Wrocław) na czele wniosą szereg niespodzianek.

U „klasyków" najlepszy poziom reprezentują Brzozowski (Elektryczność), Kowalski II (Wisła Kraków), Jarecki (HCP Poznań), Szczypko (Elektryczność) i Iwanowski (AZS Wrocław). Pomiędzy tą szóstką rozegra się najprawdopodobniej walka o tytuły mistrzowskie.

Dla orientacji podajemy pięć najlepszych wyników uzyskanych w poszczególnych stylach w ub. roku w konkurencjach męskich:

100 m grzbietowy:
1) Zymer (Polonia Bytom) 1.19,7
2) Owczarzak (Warta) 1.20,4
3) Wąs (Pogoń Kat.) 1.21,6
4) Kowalski (Cracova) 1.22,8
5) Sybilski (Elektr.) 1.22,8

100 m klasyczny:
1) Brzozowski (Elektr.) 1.22,5
2) Jarecki (HCP) 1.23,2
3) Żmidziński (Warta) 1.24,7
4) Szczypko (Elektr.) 1.25,2
5) Cichociński (Warta) 1.25,6

200 m klasyczny:
1) Kowalski II (Wisła) 3.07,6
2) Iwanowski (AZS Wrocław) 3.10,0
3) Szczypko (Elektr.) 3.10,4
4) Kwiatek (Elektr.) 3.12,6
5) Dec (Filmowiec) 3.15,8

100 m dowolny:
1) Marchlewski (Grom Gd.) 1.06,0
2) Ramola (Polonia Bytom) 1.06,3
3) Cieślak (Filmowiec) 1.07,6
4) Manowski (AZS Łódź) 1.09,0
5) Dzień (BBTS) 1.09,4

200 m dowolny:
1) Ramola (Polonia Bytom) 2.36,9
2) Marchlewski (Grom) 2.37,4
3) Czuperski (Elektr.) 2.37,6
4) Dzień (BBTS) 2.40,9
5) Ratajczak (San Poznań) [illegible]

400 m dowolny:
1) Czuperski (Elektr.) 5.52,3
3) Manowski (AZS Łódź) 6.10,5
3) Kornacki (Cracovia) 6.1[illegible]
4) Chojnacki (Filmowiec) 6.14,7
5) Bem (Elektr.) 6.17,8

mgr. Zb. Olesiuk.

Stołeczna kl. A przed nowym sezonem

Projekt zwiększenia ilości klubów

Warszawa lubi inowacje! Nawet wtedy, kiedy słuszność ich wprowadzenia nie zawsze da się uzasadnić koniecznością względnie celowością. Do takich zaliczyćby można właśnie uchwalony przez Zarząd WOZPN na ostatnim posiedzeniu wniosek o podwyższenie ilości klubów A do... 16. Wnioskodawcą tego projektu był — sam Wydział Gier i Dyscypliny!

Wniosek będzie przedstawiony przez Zarząd na najbliższym Walnym Zgromadzeniu i ma szanse powodzenia, jak i każdy inny, dający za sobą awans.

Czym kierował się wnioskodawca — dokładnie nie wiemy. Prawdopodobnie: 1) zapewnieniem miejsca w kl. A dla rezerw dwu prawdopodobnych klubów ekstraklasy z okręgu; 2) osłodzeniem przykrości moralnej klubów, które spadły do klasy B; 3) awansów dalszych klubów klasy B do klasy wyższej. Poza tym uzasadnieniem celowości tego wniosku jest chyba fakt, że w dwu innych (i silnych) okręgach stan klubów w kl. A jest duży wyższy, niż w Warszawie (Kraków, Śląsk), a Polski Związek Piłki Nożnej nie zajął w tej sprawie zdecydowanego stanowiska, z którym należałoby się liczyć.

Jeżeli chodzi o realne korzyści — to poza zwiększeniem wpływów kasowych dla związku, poza umożliwieniem pewnym klubom doznania zaszczytu nazywania się „klubem A klasowym" — projekt ów nic konkretnego nie przyniesie. Przeciwnie strona ujemna tegoż jest bardziej rażąca, a mianowicie spadek poziomu w klasie najwyższej.

Przy ok. 90-ciu klubach w okręgu — 16 — w kl. A i to przy dążności do normalizacji stosunków i tym samym wyjścia z okresu przejściowości — to posunięcie bardzo ryzykowne. Nie chcemy źle wróżyć, ale mamy wrażenie — nieudane. Zapominamy bowim, że do usprawnienia pracy organizacyjnej oraz przede wszystkim do podniesienia poziomu piłki nożnej — na czym nam — zdaje się — wszystkim zależy — konieczną jest prócz innych dodatkowych warunków także i najmniejsza (możliwie) ilość tych wokół których przeważnie obraca się cała praca.

Krok ten pociągnie za sobą również unieważnienie dotychczasowych rozgrywek o mistrzostwo klasy A, odbytych jesienią ub. roku. (a)

Z innych wniosków na Walne Zebranie WOZPN, które odbędzie się w dniu 26 bm., wymienić także należy dość oryginalny, dotyczący zmiany art. 60 statutu WOZPN w tym sensie, że „do władz WOZPN mogą być wybierani tylko członkowie klubów lub sekcyj, zrzeszonych w WOZPN".

Oryginalne jest właśnie uzasadnienie tego wniosku, a mian.: „że często zdarza się, iż do władz dostaje się człowiek, t. zw. „bezklubowiec" i robi w nich różne niezgodności statutowe, zwyczajowe itp. Nie wiadomo wtedy, który z klubów jest moralnie odpowiedzialny za działalność danego członka itd.".

Na „robienie" niezgodności nie pomoże moralna odpowiedzialność klubu za jego członka. W każdym razie jest ona bardzo problematyczna, bo jak dotychczas, kluby nic sobie nie robiły z niezgodności wszelkiego rodzaju ich członków, zasiadających we władzach WOZPN i nie były odpowiedzialne nie tylko moralnie, ale nawet i materialnie (!). Z drugiej strony najczęściej zdarza się, że właśnie „bezklubowiec" we władzach związku wnosił najwięcej zdrowej myśli, a w poczynaniach swych miał dobro całości, a nie tylko głównie swego klubu na względzie.

W polskich władzach piłkarskich napewno więcej było „bezklubowców", którzy oddali sportowi znaczne usługi i mniejsze przynieśli nam szkody, aniżeli klubowcy, dobierani jedynie dla zasady obsadzania mandatów, z którymi niejednokrotnie jest więcej kłopotu, niż pożytku. (a).

Ex-skarbnik PZPN w Egipcie

Konstanty Nikolski, długoletni skarbnik PZPN, który od wielu lat nie dawał o sobie znaku życia, przebywa obecnie w Kairze.

Marcel Thil uległ wypadkowi samochodowemu na rasie Dieppe — Paryż. Popularny bokser został ranny wraz ze swą małżonką i córeczką.

Nagrodę za grę fair

ustanowił podokręg Rybniki

Dla zapobiegnięcia awanturom na boiskach i wychowania sportowego graczy, Zarząd Podokręgu Rybnickiego ufundował dwie nagrody w postaci piłki meczowej i kompletu pończoch sportowych. Prócz tego dwa Kluby grające najbardziej fair (bez względu na klasę) otrzymają piękne pamiątkowe dyplomy. Tabela tych klubów przedstawia się następująco:

KS Dębieńsko punkty karne 0; Wicher Wilchwy — 1; Concordia IB Knurów—1; Lignoza Krywałd — 1; ZZK Żory — 1; Kop. Jankowice — 2; Kop. Ignacy Niewiadom — 3; Błyskawica IB Kop. Ena — 3; Tur Silesia Rybnik II— 4; Polonia Skrzyszów — 7; Unia Łaziska — 8; Krzyszkowice — 10; Kop. Chwałowice — 10; ZZK Rybnik — 12; 35 Gieraltowice—14; Kop. Rymer IB— 15; Jedność Popielów — 15; Śląsk Głożyny — 19; Czarni Gorzyce — 29; Polonia Pszów — 33 pkt. karne.

4 MILIONY NARCIARZY

Statystyka USA wykazuje, że jest tam 4 miliony czynnych narciarzy. Należy się spodziewać, że ilość ćwiczących na nartach „odczujemy na europejskiej skórze".

Bogaty program w roku 1947

naszych siatkarzy i koszykarzy

Rozgrywki w r. 1946, a specjalnie kontakt z AC Sparta — Praga Cz. w siatkówce i koszykówce oraz Mistrzostwa Europy w koszykówce męskiej (Genewa — maj 1946) wykazały, że sześć lat okupacji i bezrobocia w tym dziale sportu spowodowały obniżenie naszego poziomu, podczas gdy w tym samym czasie państwa dotychczas znacznie od nas słabsze, będąc w możności grania bez przerwy jak Czechosłowacja, Francja, Węgry lub Włochy podciągnęły się tak znacznie, że nietylko dorównały nam, lecz w wielu wypadkach przewyższyły. I tak Czechosłowacja b. słaba przed wojną w koszykówce, a ustępująca nam wyraźnie w piłce siatkowej stała się mocarstwem w tych działach sportu, zdobywając nawet mistrzostwo Europy w męskiej piłce koszykowej.

Dobrze się stało, mimo porażek w większości wypadków, że styczność z zagranicą została nawiązana. Doprowadziło to do wzmożenia pracy tak PZPR, jak i w klubach, mających ambicję przodowania w piłce ręcznej. Zwrócono uwagę przede wszystkim na najmłodszych, słusznie rozumując, że tylko z nich można będzie wykształcić zawodników wysokiej klasy, co prawda dopiero po dłuższym szkoleniu. Drużyny obecnie czołowe, starych rutyniarzy, podciągnęły swój poziom znacznie. Należy sądzić, że najbliższe spotkanie, czy to z Czechami, Węgrami lub Francuzami powinny dać w efekcie bilans dodatni. I spotkanie te należy doprowadzić do skutku tak dla sprawdzianu, jak i oszlifowania oraz okrzepnięcia formy naszych asów w siatce i kosza wobec czekających ich Mistrzostw Europy w Pradze Cz. lub Igrzysk Akademickich Świata w Paryżu.

Jakie są nasze horoskopy lokalne? Kogo należy typować na mistrzów Polski sezonu zimowego. Mistrzostwa okręgowe 1946-47, pozwalają uznać za najlepsze następujące okręgi: Warszawę, Poznań, Kraków i Łódź. W kobiecej piłce siatkowej najpoważniejszymi kandydatami będą: AZS — Warszawa, lub Wisła — Kraków. Tytułu broni Warta poznańska. Inne okręgi nie powinny odegrać poważniejszej roli. W siatkówce męskiej rywalami do tytułu mistrza winny być przede wszystkim: AZS — W-wa, mistrz Łodzi, dalej Olsza krakowska.

W piłce koszykowej kobiet Zrywowi Łódź mogą zagrozić jedynie zespoły AZS-u warszawskiego i Warty

W męskiej koszykówce KKS Poznań zechce utrzymać tytuł i w roku bieżącym, choć ma b. poważnych rywali. Są nimi warszawski AZS oraz poznańska Warta. Niespodziankę może jeszcze sprawić Gdańsk, który doskonale się zaprezentował na mistrzostwach OMTUR-u.

Terenem walk o mistrzostwo Polski będą: Gdańsk w dn. 10, 11 i 12 stycznia 1947 r. w piłce siatkowej pań, Łódź — 24, 25 i 26.I w męskiej siatkówce, Kraków — 14, 15 i 16 lutego w kobiecej koszykówce oraz Warszawa 7, 8 i 9 marca w koszykówce panów — finały. Rozgrywki grupowe odbędą się w dn. 21, 22 i lutego w Łodzi, Bydgoszczy, Ostrowiu Wlkp. i Krakowie.

Cały rok 1947 będzie obfitował w większe imprezy, tak w koszykówce, jak i siatkówce. W kwietniu — maju Praga będzie terenem mistrzostw Europy w męskiej piłce koszykowej. Z wiosną AZS warszawski, mimo wszelkie trudności, nosi się z zamiarem sprowadzenia na tournée ogólnopolskie zespołów kobiecych i męskich AC Sparta i Racing Clubu. Spotkania z tymi klubami byłyby przeprowadzone w ramach eliminacji do akademickich mistrzostw świata oraz łącznie z turniejem ogólnoakademickim. Mistrzostwa akademickie odbyłyby się w lipcu w Paryżu, a już we wrześniu projektuje Praga jeszcze urządzenie mistrzostw Europy w piłce siatkowej.

Pozatym w lecie rozmaite okręgi zamierzają zorganizować szereg turniejów juniorów i Międzyszkolnych Klubów Sportowych, dając możność tak wyżycia się, jak i walki zawodniczej całej młodzieży szkolnej.

A już w październiku znów od początku — od młócki w mistrzostwach okręgowych.

R. Wirszyłło

Układ sił w piłkarstwie polskim na początku 1947 r.

	MUSZA:	KOGUCIA:	PIÓRKOWA:	LEKKA:	PÓŁŚREDNIA:	ŚREDNIA:	PÓŁCIĘŻKA:	CIĘŻKA:
	Mistrz Stasiak	*Mistrz Grzywocz*	*Mistrz Komuda*	*Mistrz Koziołek*	*Mistrz Olejnik*	*Mistrz Kolczyński*	*Mistrz Szymura*	*Mistrz Niewadził*
1.	Bazarnik, Śląsk	Grzywocz, Śląsk	Czortek, W-wa	Sowiński, Pomorze	Olejnik, Łódź	Kolczyński, Warszawa	Szymura, Poznań	Archacki, Warszawa
2.	Kamiński, Łódź	Sobkowiak, Warszawa	Gromala, Kraków	Koziołek, Poznań	Chychła, Wybrzeże	Pisarski, Łódź	Drabkowski, Warszawa	Niewadził, Łódź
3.	Sowiński, Wybrzeże	Czarnecki, Łódź	Antkiewicz, Wybrzeże	Woźniakiewicz, Łódź	Wikliński, Pomorze	Nowara, Śląsk	Koralewski, Wybrzeże	Klimecki, Poznań
4.	Stasiak, Łódź	Janowczyk, Poznań	Leczkowski, Pomorze	Komuda, Warszawa	Okruszkiewicz, Śląsk	Sobczak, Poznań	Pollak, Pomorze	Lick, Wybrzeże
5.	Kruża, Pomorze	Sieradzan, Warszawa	Marcinkowski, Łódź	Sztolc, Śląsk	Adamski, Poznań	Szymankiewicz, Wybrzeże	Żylis, Łódź	Ścibor, Warszawa
6.	Patora, Warszawa	Jóźkowiak, Pomorze	Miszczuk, Wrocław	Waluga, Wrocław	Wasiak, Warszawa	Trzęsowski, Łódź	Jaźnicki, Łódź	Kubica, Śląsk
7.	Kordylewski, Poznań	Drążkowski, Wybrzeże	Krawczyk, Śląsk	Polus, Poznań	Jańczak, Warszawa	Ożarek, Warszawa	Żbik, Kraków	Zmorzyński, Pomorze
8.	Tyczyński, Warszawa	Szadkowski, Warszawa	Czerwiński, Poznań	Zieliński, Wybrzeże	Iwański, Wybrzeże	Badura, Śląsk	Kolonko, Śląsk	Figiel, Śląsk
9.	Przybytniewski, W-wa	Semanowicz, Wrocław	Mrozowski, Pomorze	Kosiński, Warszawa	Cebulak, Pomorze	Unton, Łódź	Siemion II, Lublin	Ciećwierz, Wrocław
10.	Rudner, Śląsk	Sęk II, Poznań	Tyrala, Warszawa	Selma, Warszawa	Majewski, W-wa	Hine, Pomorze	Bednarz, Łódź	Szałkowski, Wybrzeże

W Europie wszystko płynie

Sytuacja piłkarstwa kontynentalnego wciąż nieustabilizowana

W NOWOROCZNYM numerze zamieściliśmy przegląd sytuacji futbolowej na szerokim świecie. Był on utrzymany w tonie „na wesoło". Zkolei wypadałoby przejść do Europy. W tym wypadku należy nastroić się na poważniejsze tony.

Sytuacja piłkarska w Europie jest pogmatwana. Dziś niemniej, niż przed rokiem. Mimo szeregu spotkań reprezentacyjnych, trudno jest ustalić choćby w przybliżeniu listę klasyfikacyjną. Wynika to i stąd, że w poszczególnych krajach panuje wciąż jeszcze fluktacja. Najlepszym przykładem jest choćby Polska.

Przed rokiem byliśmy gotowi sami ocenić się nisko, nawet bardzo nisko. Tymczasem jednak w ciągu roku okazało się, że piłkarze nasi bynajmniej nie myślą tak łatwo zrezygnować z dawnej pozycji. Zdobyli się na szereg wyczynów, które pozwalają sklasyfikować ich lepiej, niż należało przypuszczać. Niemniej jednak i w tym wypadku nakazana jest ostrożność. Nie wiemy, czy były to wyjątkowe wyskoki, po których nastąpić może — co nie daj — Boże odchylenie w stronę przeciwną, czy też — jest to rzeczywiście stabilizacja na pewnym określonym poziomie.

Wszystko już było

Powtarza się zresztą historia z przed lat. Tzn. mówiąc o poziomie polskiego piłkarstwa należy odróżnić reprezentację przewyższającą o klasę poziom drużyn klubowych. Nie jest to objaw pocieszający, ale chwilowo i tym się zadowolimy.

W podobnej sytuacji jest zdaje się więcej krajów, niemniej jednak przy próbie klasyfikacji należałoby się utartym zwyczajem oprzeć o reprezentację.

Interesującym zagadnieniem chwili jest — pozycja piłkarstwa brytyjskiego. Wyniki, uzyskane przez szereg zespołów kontynentalnych w Anglii wskazują, że dziś nie może być mowy o bezwzględnej supremacji piłkarstwa Albionu. Fakt ten „przygwoździł" przede wszystkim Norköpping, który uzyskał rezultaty, naszym zdaniem, przewyższające nawet występy Dynamo.

Dynamo bawiło w Anglii w okresie, gdy mogła ona znaleźć jeszcze szereg argumentów usprawiedliwiających, po roku stały się one nieaktualne a w każdym razie straciły znacznie na wadze.

Ale teraz wyłania się znów inny problem! Drużyny angielskie nie są więcej w stanie zwyciężać jak i kiedy chcą, ale na co stać reprezentację?

I w tym wypadku zdaje się, że Drużyna Narodowa Anglii przewyższa znacznie zespoły klubowe, fakt, jakiego dawno już nie notowano na wyspach. Ostatecznie jest to sprawa wewnętrzno - brytyjska, nas natomiast interesuje, w jakim stopniu reprezentacja Anglii opanować może Kontynent i gdzie znajdzie najgroźniejszego przeciwnika? Czy będzie nią ZSRR?

Piłkarstwo radzieckie w roku bieżącym skoncentrowało się bardziej na froncie domowym. Poza Torpedo w sezonie ubiegłym zdaje się, że żadna z drużyn nie bawiła za granicą. Goszczono natomiast Jugosłowian i Bułgarów, przy czym rezultaty zarówno Partyzanta jak i Kolejarzy bułgarskich były godne uwagi.

Stabilizacja ZSRR

Trudno wydać miarodajną ocenę futbolu radzieckiego, odnosimy jednak wrażenie, że w ub. sezonie nie było specjalnego postępu, raczej ustabilizował się on na pewnym poziomie, którego wysokość będziemy mogli stwierdzić w roku bieżącym.

Liczymy się z tym z całą pewnością, choćby z racji przystąpienia ZSRR do FIFA, co w konsekwencji pociągnie żywszy kontakt międzynarodowy. Poza tym kierownictwo sportowe ZSRR zabiera się do metodycznego montowania reprezentacji, którą dotychczas zestawiało bardzo niechętnie.

Pisaliśmy już w swoim czasie w korespondencji z Moskwy, że w Związku Radzieckim panuje niechęć do wystawiania zespołów reprezentacyjnych i stąd nie spotykamy prawie zupełnie spotkań międzymiastowych czy np. meczów między poszczególnymi re publikami. Mówiliśmy na ten temat z kierownikami sportu w Moskwie. Przyznawali, że np. sugerowany przez nas puchar ZSRR rozgrywany przez reprezentacyjne zespoły Republik byłby imprezą ciekawą, ale wysuwali z miejsca zastrzeżenie — brak terminów. Nie ulega wątpliwości, że w tej chwili sport radziecki rzeczywiście dusi się z nadmiaru imprez obowiązkowych, to też należy się poważnie liczyć z ewentualnymi zmianami organizacyjnymi, które ułatwią pogodzenie obowiązków domowych z międzynarodowymi.

W każdym razie z zaciekawieniem oczekujemy pierwszego występu reprezentacji piłkarskiej ZSRR. Być może, że nastąpi to już w roku bieżącym, tym bardziej, że za pasem są zarówno Igrzyska Olimpijskie, jak i Mistrzostwa Świata, które nakazują przeprowadzenie uprzednio kilka prob nych galopów.

Na północy

W każdym razie piłkarstwo ZSRR stanowi na kontynencie jedną z najpoważniejszych pozycji. Kogo mamy zaliczyć do identycznej klasy? Czy Szwedów z racji Norrköppingu? — Ba, ale Szwedzi nie zajęli pierwszego miejsca w klasyfikacji narodów nordyckich, przypadło ono... Danii.

Jeśli do piłkarstwa nordyckiego odnosimy się z pewnymi zastrzeżeniami, to być może, że pozostajemy pod wpływem lat przedwojennych, kiedy to jedynie Norwegia (dziś b. słaba) mogła pretendować do I-ej klasy kontynentu. Szwecja wyraźnie opadła, nie mówiąc już o Danii, do której i w tej chwili nie mamy stuprocentowego zaufania.

W roku bieżącym na potencję pierwszego kalibru zaczęła wyrabiać się Francja. Tymczasem ostatnie występy zespołów zagranicznych nasuwają znów zastrzeżenia. Pomijając fakt, że Francuzi opierają się na graczach obcych, to sukcesy swe osiągali przeważnie na własnym boisku. W każdym razie występ Belgradu plus Juventusu i Austrii nadszarpnął prestiż futbolu gallickiego.

Nie ulega wątpliwości, że czynnikiem z którym wypadnie liczyć się najpoważniej jest... piłka nożna Jugosławii. Zarówno występy Partyzania na terenie ZSRR i reprezentanci Belgradu we Francji potwierdziły raz jeszcze dobrą opinię o piłkarzach południowo - słowiańskich. Na grze ich znać wyraźnie wpływy szkoły włoskiej, która święciła tak wielkie triumfy w okresie między pierwszą wojną i drugą.

Jeśli w krytyce Juventusu i Austrii podkreślają niedostateczną wytrzymałość fizyczną, to zdaje się, że będzie to fakt, który może jeszcze przez dłuższy czas wpływać będzie na wyniki piłkarzy tych w spotkaniu z zagranicznymi. Trudno nam, z dalekiej perspektywy, ocenić sytuację krajów, które w koncernie kontynentalnym grały pierwsze skrzypce. — Austriacy i Włosi są nadal wirtuozami techniki, ale — jak nam się wydaje — brak im w tej chwili młodych dojrzałych sił, które łączyłyby w sobie kunszt z twardością, energią i wytrzymałością.

W lepszej sytuacji znajdują się, jak się zdaje, Węgrzy. Szkoda, że nie mieli oni do tej pory więcej okazji wypróbowania swych sił w starciach z obcymi zespołami.

Czechosłowacja, która znajdowała się w wyraźnym odwrocie pod koniec sezonu, nieco się poprawiła. Świadczyły o tym zwycięstwa nad Szwajcarią i Austrią, a przede wszystkim liczne i skuteczne gościnne występy zespołów czechosłowackich na terenie zagranicznym.

Szwajcaria z racji swej neutralności powinna była wysunąć się zdecydowanie naprzód. Po pierwszych obiecujących krokach jakoś się zahamowała, to też trudno byłoby przyznać jej wyjątkowe stanowisko.

Podciągnęła się bardzo wyraźnie Bułgaria i... Albania. Była ona sensacją Igrzysk Bałkańskich. Zdaje się, że i w tym wypadku niemałą rolę odegrał wpływ piłkarstwa włoskiego, z którym Albania miała możność utrzymywania kontaktu przez dłuższy czas.

Jak stwierdziliśmy na wstępie w tej chwili niema jeszcze realnych danych, umożliwiających ustalenie choćby pobieżnej listy klasyfikacyjnej. Spodziewamy się, że sezon 1947 przyniesie bardziej uregulowaną „wymianę międzynarodową" i sytuacja europejskiego futbolu zacznie przyjmować wyraźniejsze kształty. Niech nam wolno będzie wyrazić nadzieję, że Polsce przypadnie w niej niegorsza rola, niż przed wojną.

T. M.

Rok 1946 na boiskach Europy

Wyniki międzynarodowych spotkań piłkarskich

ANGLIA — Belgia 2:0; Szkocja 0:1; Szwajcaria 4:1; Francja 1:2; Irlandia 7:2; Irlandia (Eire) 1:0; Walia 3:0; Holandia 8:2; Szkocja 2:2.
Gier 9, st. pkt. 13:5, st. br. 28:10.

DANIA — Norwegia 1:2; Szwecja 3:1; Islandia 3:0; Norwegia 2:0; Finlandia 5:2; Szwecja 3:3; Norwegia 7:1.
Gier 7, st. pkt. 11:3, st. br. 24:9.

BELGIA — Anglia 0:2; Szkocja 1:1; Luksemburg 7:0; Luksemburg 5:1; Irlandia 1:0; Holandia 3:6; Holandia 2:2; Luksemburg 2:1.
Gier 8, st. pkt. 10:6, st. br. 21:13.

JUGOSŁAWIA — Czechosłowacja 2:0; Czechosłowacja 4:2; Rumunia 1:2; Bułgaria 2:1; Albania 3:2.
Gier 5, st. pkt. 8:2, st. br. 12:7.

SZWECJA — Dania 1:3; Szwajcaria 7:2; Finlandia 7:0; Norwegia 3:0; Dania 3:3.
Gier 5, st. pkt. 7:3, st. br. 21:8.

FRANCJA — Czechosłowacja 3:0; Portugalia 1:2; Luksemburg 4:4; Austria 3:1; Anglia 2:1.
Gier 5, st. pkt. 7:3, st. br. 13:8.

SZKOCJA — Belgia 1:1; Szwajcaria 3:1; Walia 1:3; Anglia 1:0; Irlandia 0:0; Anglia 2:2.
Gier 6, st. pkt. 7:5, st. br. 8:7.

HOLANDIA — Luksemburg 6:2; Belgia 6:3; Belgia 2:2; Anglia 2:8;
Gier 4, st. pkt. 5:3; st. br. 16:15.

NORWEGIA — Dania 2:1; Finlandia 12:0; Dania 0:2; Luksemburg 0:3; Szwecja 0:3; Dania 1:7.
Gier 6, st. pkt. 4:8, st. br. 15:16.

CZECHOSŁOWACJA — Francja 0:3, Jugosławia 0:2; Jugosławia 2:4; Szwajcaria 3:2; Austria 4:3.
Gier 5, st. pkt. 4:6; st. br. 9:14.

IRLANDIA — Belgia 0:1; Portugalia 1:3; Hiszpania 1:0; Hiszpania 2:1; Anglia 2:7; Szkocja 0:0.
Gier 6, st. pkt. 4:8, st. br. 6:12.

LUKSEMBURG — Belgia 0:7; Holandia 2:6; Francja 4:4; Belgia 1:5; Norwegia 3:0; Belgia 1:2.
Gier 6, st. pk. 3:9, st. br. 11:24.

WĘGRY — Austria 2:3; Austria 2:0.
Gier 2, st. pkt. 2:2; st. br. 4:3.

WALIA — Szkocja 3:1; Anglia 0:3.
Gier 2, st. pkt. 2:2, st. br. 3:4.

ITALIA — Austria 3:2.
Gier 1, st. pkt. 2:0; st. br. 3:2.

ALBANIA — Rumunia 1:0; Jugosławia 2:3.
Gier 2, st. pkt. 2:2, st. br. 3:3.

AUSTRIA — Węgry 3:2; Francja 1:3; Węgry 0:2; Czechosłowacja 3:4; Szwajcaria 0:1; Italia 2:3.
Gier 6; st. pkt. 2:10, st. br. 9:15.

SZWAJCARIA — Anglia 1:4; Szkocja 1:3; Szwecja 2:7; Czechosłowacja 2:3; Austria 1:0.
Gier 5, st. pkt. 2:8, st. br. 7:17.

BUŁGARIA — Jugosławia 1:2; Rumunia 2:2.
Gier 2, st. pkt. 1:3, st. br. 3:4.

IRLANDIA (Eire) — Anglia 0:1.
Gier 1, st. pkt. 0:2, st. br. 0:1.

HISZPANIA — Irlandia 0:1; Irlandia 1:2.
Gier 2, st. pkt. 0:4, st. br. 1:3.

ISLANDIA — Dania 0:3.
Gier 1, st. pkt. 0:2, st. br. 0:3.

FINLANDIA — Norwegia 0:12; Dania 2:5; Szwecja 0:7.
Gier 3 st. pkt. 0:6; st. br. 2:24.

Konsolidacja międzynarodowego sportu

Kto się zorganizował i kto przewodzi

Rok 1946 przyniósł niemal całkowitą odbudowę międzynarodowych organizacji sportowych, które gwarantują regularny i normalny rozwój międzynarodowych stosunków i imprez sportowych.

Jednym z najważniejszych wydarzeń było nawiązanie kontaktu z ZSRR, który zgłosił już oficjalny akces do Międzynar. Zw. Ciężko - Atletycznego i uczestniczył w mistrzostwach świata w dźwiganiu ciężarów. ZSRR wstąpił również do Międzynar. Federacji Futbolowej.

W roku ub. poczyniono też wstępne kroki, celem stworzenia nadrzędnej organizacji nad Międzynarodowymi Federacjami Sportowymi. Przed wojną istniała już wprawdzie podobna instytucja, miała ona jednak charakter wyłącznie administracyjny.

Obecnie Międzynar. Związek Związków byłby bardziej potrzebny, niż dawniej, a to celem stworzenia przeciwwagi dla Międzynar. Komitetu Olimpijskiego, który w obecnym składzie jest nieżyciowy, a trudno go zmienić, gdyż członkowie jego spełniają swoje funkcje... dożywotnio. Będzie więc najwyższa pora, by przekonać niektórych panów w Międzynar. Kom. Ol., że tabakiera jest zawsze dla nosa, a nie odwrotnie.

Poniżej podajemy nazwy i kierownictwa reaktywowanych międzynarodowych Federacji.

Międzynar. Kom. Olimp. Prezydent J. S. Edström, Szwecja. Igrzyska Olimpijskie letnie r. 1948 w Londynie, zimowe w St. Moritz.

Międzynar. Federacja Piłki Nożnej. Prezydent Jules Rimet, Francja. Mistrzostwa świata w r. 1949 w Brazylii 10 maja 1947 mecz Kontynent — W. Brytania w Glasgow.

Międzynar. Federacja Lekko - Atletyczna. Prez. Lord Burghley, Anglia. Mistrzostwa Europy w r. 1950, ewent. w Szwajcarii.

Międzynar. Federacja Bokserska. Prez. Emile Gremaux, Francja. Mistrzostwa Europy w r. 1947 w połowie maja w Dublinie.

Międzynar. Federacja Kolarska. Prez. Alban Collignon, Belgia. Mistrzostwa świata 26 czerwca — 3 sierpnia w Paryżu 1947.

Międzynar. Federacja Koszykówki. Prez. Leon Bouffard, Szwajcaria. Mistrzostwa Europy r. 1947 w Czechosłowacji.

Międzynar. Federacja Piłki Ręcznej. Prez. Gösta Björk, Szwecja. Mistrzostwa świata jeszcze nieustalone w r. 1947, ewent. puchar Europy w Wiedniu.

Międzynar. Federacja Szermiercza. Prez. Paul Anspach, Belgia. Mistrzostwa świata 1947 w Lizbonie.

Międzynar. Federacja Wioślarska. Prez. Rico Fioroni, Szwajcaria. Mistrzostwa Europy w Lucernie 29 — 31 sierpnia 1947.

Międzynar. Federacja Zapaśnicza. Prez. Victor Smeds, Finlandia. Mistrzostwa Europy w walkach grecko-rzymskich w r. 1947 w Pradze.

Międzynar. Federacja Ciężko-Atletyczna. Prez. Jules Rosset, Francja.

Międzynar. Federacja Tenisowa. Prez. Paul de Borman, Belgia.

Międzynar. Federacja Pływacka. Prez. H. E. Fern, Anglia. Mistrzostwa Europy w Monte Carlo z początkiem września 1947.

Międzynar. Federacja Kajakowa. Prez. Jonas Aschier, Szwecja. Mistrzostwa Europy w slalomie kajakowym w r. 1947 w Szwajcarii.

Międzynar. Federacja Hokeja na trawie. Prez. Quarles van Ufford Holandia. Olimpijski turniej w r. 1948 równoznaczny z mistrzostwami świata.

Międzynar. Federacja Jazdy na Rolkach. Prez. Fred Renkewitz, Szwajcaria. Mistrzostwa świata w 1947 r. w Lizbonie.

Międzynar. Unia Strzelecka. Prez. Jean Carnot, Francja. Federacja w stadium reoganizacji, mistrzostwa świata w 1947 r. w Sztokholmie.

Międzynar. Federacja Jeździecka. Prez. Baron de Trannoy, Belgia.

Międzynar. Federacja Narciarska. Prez. N. R. Oestgard, Norwegia. Mistrzostwa świata poraz pierwszy w r. 1949. W r. 1948 zawody olimpijskie w St. Moritz.

Międzynar. Federacja Hokeja na Lodzie. Prez. Paul Loicq, Belgia. Mistrzostwa świata i Europy w lutym 1947 w Pradze.

Międzynar. Federacja Łyżwiarska. Prez. H. J. Clarke, Anglia. Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej w r. 1947 w Davos, w jeździe szybkiej w lutym w Sztokholmie; mistrzostwa świata w jeździe figurowej 1947 w Sztokholmie, w jeździe szybkiej w Oslo.

Międzynar. Federacja Bobslejowa. Prez. hr. de la Fregeoliere, Francja. Mistrzostwa świata w r. 1947 w St. Moritz.

Międzynar. Związek Gimnastyczny. Prez. hr. Goblet d'Aviella, Belgia. Mistrzostwa świata w 1950 w Szwajcarii.

Międzynar. Unia Jachtingowa. Prez. Sir Ralf Gore, Anglia. Mistrzostwa świata 1947 w Genewie.

Międzynar. Federacja Automobilowa. Prez. Vicomte de Rohan, Francja.

Międzynar. Federacja Motocyklowa. Prez. A. Perouse, Francja. Grand Prix Europy w Szwajcarii.

Międzynar. Federacja Aeronautyczna. Prez. Lord Brabazon of Tara, Anglia.

Cuda na boiskach

w Afryce i na Węgrzech

„Piraci" i „Olimpijczycy" — pod tymi szumnymi nazwami wystąpiły w południowej Afryce dwie murzyńskie drużyny piłkarskie do walki, której epilog rozegra się w sądzie.

Gdy gdy gra toczyła się na całego, nagle zespół „Piratów" rzucił się na ziemię, zaczął tarzać się w prochu wrzeszcząc na cały głos „zaczarowano nas, wariujemy".

Czy zabobonni piłkarze rzeczywiście dostali szału, trudno było stwierdzić, niemniej jednak miało się do czynienia z chwilową masową psychozą, a mianowicie pod wpływem „cudownych" talizmanów, jakie pod koszulkami swymi mieli gracze „Olimpijscy", by ułatwić sobie zwycięstwo.

Tego zdania był nawet sekretarz południowo - afrykańskiego Związku do którego „Olimpijczycy" zwrócili się ze skargą o oszczerstwo. Skargę odrzucono i w uzasadnieniu władze sportowe stwierdziły, że posądzenie kogoś o czary nie jest czymś uwłaszczającym.

Jeszcze lepsza historia wydarzyła się niedawno na Węgrzech.

10 listopada odbył się w Saroksar mecz o mistrzostwo pomiędzy Erso-Nadisz i Haladas. Troje małych cyganiątek chciało koniecznie dostać się na boisko. Wszystkie sztuki zawodziły, gdyż kontrolerzy byli czujni. Mali cygani rozsierdzeni i rzucili klątwę „obyście na każdym meczu otrzymywali tyle bramek, ilu małych cyganów wyrzuciliście dzisiaj z boiska".

Erso wygrało z Haladasem, że tak powiemy, w cuglach, to też nikt nie myślał o klątwie cygańskiej. Za tydzień odebrano nawet jeden punkt w Szentlőrinc, gdzie gra słynny Deak.

1 grudnia zaczęło się nieszczęście. Vasas wygrał z Erso 3:0. 18 grudnia nastąpił mecz z FTC. i Erso przegrał... 0:3. Gdy zkolei nastąpiła klęska z Csepel 0:3 nikt się nie dziwił. Zkolei nastąpiła jeszcze klęska 0:3 z ETO w Győr.

Kierownictwo Erso nie wierzy wprawdzie w zabobony niemniej jednak kibice rozpoczęli poszukiwania za cyganiątkami, którym chcą ofiarować karty wstępu na cały sezon.

Czy poszukiwania dały dobry rezultat tego nie wiemy. Faktem jest natomiast, że Erso wygrał z Testveriseg 6:0, z czego wolno nam wnioskować, że klątwa cygańska straciła już swą moc.

Lista tenisowa Włoch

Panowie: 1) Cucelli, 2) Romanoni, 3) Marcello del Bello, 4) Canepele, 5) Bossi, 6) Rolando del Bello i Sada, 8) Belardinelli, 9) Quintavalle, 10) Folli.

Panie: 1) Bossi, 2) Manfred, 3) Gaviraghi, 4) Tonolli, 5) Marocco, 6) Sciaudone.

Danina kajakowa na Ziemie Odzyskane

Wydział Wykonawczy Polskiego Związku Kajakowego — doceniając wagę Daniny na odbudowę Ziem Odzyskanych oraz pragnąc bodaj w drobnej mierze przyczynić się do wzmożenia potencjału odbudowy kluczowych obszarów Polski — uchwalił wpłacił 2.000 zł na Daninę.

Poza tym Członkowie Wydziału Wykonawczego wpłacają z własnych funduszów dalsze 2,000 zł. (Z).

Z pomocą inwalidzie

pospieszyli koledzy sportowcy

Jan Urban był długoletnim pięściarzem lubelskim wagi półciężkiej. Przed wojną zdobył kilkakrotnie mistrzostwo okręgu, a do poważniejszych sukcesów zaliczyć należy zwycięstwo przez k. o. nad Szymurą. W czasie wojny Urban stracił nogę.

Z inicjatywy bokserów „Lublinianki" utworzono „Komitet Pomocy", którego zadaniem jest zebranie odpowiedniej sumy, za którą będzie można kupić protezę i ofiarować sportowcowi inwalidzie.

W skład Komitetu weszli: kierownik poradni sportowo - lekarskiej dr. Ryszard Jędrzejewski, oraz znani pięściarze lubelscy Stanisław Zieliński i Mieczysław Baran.

Z pomocą Komitetowi wystąpiła „Gazeta Lubelska", która zajęła się przyjmowaniem datków oraz publikacją nazwisk ofiarodawców, otwierając „Łańcuch ofiar".

Sportowcy, jak również entuzjaści sportu w zrozumieniu sytuacji chętnie śpieszą z datkami.

Sądzimy, że inicjatywa jest naprawdę godna pochwały i organizatorom życzymy, aby mogli doprowadzić zaczęte dzieło do końca.

Lublinianka mistrzem w piłce ręcznej

Mistrzostwa okręgu w piłce ręcznej klasy A zostały ukończone. Tytuły w siatkówce żeńskiej, siatkówce i koszykówce męskiej zdobyły sekcje W. K. S. Lublinianki.

Lublinianka zdobyła mistrzostwa zupełnie zasłużenie, gdyż była jedynym klubem, który zdecydowanie się wybijał ponad ogólny poziom zawodów. — Końcowa tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

Siatkówka żeńska: 1) Lublinianka 4 gry, 6 pkt. 2) KS Cukrownia (Lublin) 4 gry, 4 pkt. 3) Sygnał (Lublin) 4 gry, 0 pkt.

Siatkówka męska: 1) Lublinianka 4 gry, 8 pkt. 2) HKS 4 gry, 4 pkt. 3) AZS 4 gry, 2 pkt.

Koszykówka męska: 1) Lublinianka 4 gry, 8 pkt. 218:67 st. koszy. 2) AZS 4 gry, 4 pkt. 71:98 st. koszy. 3) HKS 4 gry 0 pkt. 63:187 st. koszy. *(Wn)*

Milionerzy z totka

We Włoszech, podobnie jak w Anglii, Szwecji i Szwajcarii istnieje totalizator sportowy. Niedawno dwu uczestników wygrało po 9.8[illegible]360 lirów za trafne odgadnięcie 12 wyników.

Odpowiedzi Redakcji

Drużynie Polonii za życzenia i pozdrowienia z Krynicy serdecznie dziękujemy, ze swej strony życzymy dalszych sportowych sukcesów w Nowym Roku.

H. S. Łódź. Odnośnie punktu pierwszego ma Pan słuszność. Gdy chodzi o punkt drugi, to Gintel żyje i jest za granicą, o Sperlingu nie ma do tej pory stuprocentowej pewności czy zginął.

Polacy wywalczają miejsca na liście francuskiej

Paryski dziennik sportowy „l'Equipe" opublikował listę najlepszych bokserów francuskich, pomiędzy którymi znalazło się kilku Polaków. A więc w wadze piórkowej na siódmym miejscu znajduje się Zadroż. W kategorii półśredniej na trzecim miejscu znalazł się Walczak. W wadze średniej czwartą lokatę otrzymał Krawczyk za Cerdanem, Dauthille i Charronem. Natomiast brak na liście jest Pankowiaka. Wśród ciężkich Olek jest klasyfikowany jako drugi po mistrzu Francji — Martinie.

Ksawery Tłoczyński zamierza być instruktorem

Ksawery Tłoczyński przebywał przez kilka dni w Warszawie. Brat wielokrotnego mistrza Polski oświadczył, że nie może całkowicie zginać nogi w kolanie, ale to mu ewentualnie nie przeszkodzi w uczeniu tenisa młodzieży. Ksawery bowiem projektuje, iż zostanie objazdowym instruktorem gry w tenisa z ramienia P. U. W. F., względnie Związku Tenisowego.

178 szkół gra w hokeja w Czechosłowacji

Czesi mają dzisiaj bodajże najlepszy hokej lodowy w Europie, o ile wyłączymy z niej Anglię, której siła opiera się zresztą przeważnie na Anglikach pochodzenia kanadyjskiego.

Poważnym konkurentem Czechów będą Szwedzi, ale mamy wątpliwości, czy w Szwecji hokej kanadyjski liczy tak wielu czynnych graczy, jak właśnie w Czechosłowacji. Szwecja posiada tylko jeden sztuczny tor, w Czechosłowacji mamy ich dziś już trzy.

O popularności hokeja lodowego u naszego najbliższego sąsiada świadczy fakt, że 178 szkół zgłosiło się do rozgrywek hokejowych na lodzie. W tym tkwi tajemnica popularności i doskonałych rezerw czechosłowackiego hokeja.

*

Brno przystępuje do realizacji szeroko zakreślonego programu budownictwa sportowego:

Przy pomocy państwa zbudowane zostaną następujące obiekty: stadion piłkarski na 50.000 widzów, hokejowy na 1[illegible].000, tor kolarski na 25.000 widzów, korty tenisowe itp. mniejsze urządzenia sportowe. Na budowę preliminują 75 milionów koron.

PRZEGLĄD Motoryzacyjny

Józef Bocha

Rok 1947 pod znakiem żużla

Szeroko zakrojone plany motocyklistów

UBIEGŁY rok wytężonej i owocnej pracy polskiego motocyklizmu mamy poza sobą.

Nowy rok wymaga nowych planów i ich szczegółowej realizacji. To też Zarząd PZM zanalizowawszy swoją pracę z roku ubiegłego, przygotował dalszy plan rozwojowy motocyklizmu wszerz i w górę. Plan ten wydaje się być tak logicznym i prostym, że prawdopodobnie przyszły zarząd PZM nie będzie miał duże kłopotu z jego poprawkami.

Dalsza rozbudowa sportu żużlowego jest postanowiona. W tym celu należy zakupić specjalne maszyny dla drużyny narodowej, wybrać ekipę wśród najlepszych kierowców. Wysłać drużynę narodową do Anglii na trening i szkolenie; wziąć udział w organizacji mistrzostw słowiańskich na żużlu.

MISTRZOSTWA DRUŻYNOWE

Jednocześnie postanowiono w roku bieżącym zorganizować mistrzostwo drużynowe Polski — po przez mistrzostwa Okręgowe, przy równoległym wyeliminowaniu mistrzów indywidualnych. Tyle, co do wyścigów sportu żużlowego.

Równolegle do tych prac postanowiono w dalszym ciągu organizację imprez raidowych i wyścigowych. W celu podniesienia poziomu wyścigów szosowych należy sprowadzić kilka maszyn wyścigowych szosowych.

Jednocześnie planowany jest udział polskiej drużyny w sześciodniówce, którą w b. r. organizuje Czechosłowacja. — Dla tej drużyny należy też zakupić maszyny.

V RAID TATRZAŃSKI

Imprezą przygotowawczą do sześciodniówki będzie V Raid Tatrzański, organizowany o charakterze międzynarodowym.

W dziedzinie wyścigów szosowych będzie zorganizowanie Grand Prix Polski również w konkurencji międzynarodowej. Poza tymi głównymi imprezami wiele województw lub miast będzie miało własne imprezy, charakterystyczne dla swej działalności lub charakteru.

Czynione są starania Okręgu Śląskiego, celem przywrócenia wyścigu górskiego w Wiśle, jednej z pięknych imprez przedwojennych.

Tak pomyślany sezon r. b. stwarza dla klubów i miast, posiadających tory żużlowe, możliwości finansowe, które z kolei pozwolą klubom na łatwiejszą działalność propagandową wśród szerokich rzesz obecnych i przyszłych miłośników motoryzacji.

Nawiązanie żywych kontaktów sportowych i technicznych z zagranicą pozwoliło Zarządowi PZM na jasne i logiczne sprecyzowanie dalszych dróg rozwojowych naszego sportu motocyklowego. — Zrealizowanie ich zależy od przychylnego potraktowania zamierzeń przez władze państwowe, od zrozumienia konieczności wyasygnowania pewnych sum na wyekwipowanie chociaż drużyny narodowej, która winna być termometrem umożliwiającym badanie rozwoju i poziomu sportu motocyklowego świata.

Czterech mistrzów

w kategorii wyścigowej

W ostatnim numerze Przeglądu Motoryzacyjnego podaliśmy nazwiska mistrzów sportowych. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu PZM zatwierdzona została na wniosek Komisji Sportowej lista mistrzów Polski w kategorii wyścigowej.

Do mistrzostw Polski zaliczone zostały następujące imprezy: Grand Prix Śląska, Grand Prix Bałtyku, Złoty Kask, Grand Prix Warszawy i Grand Prix Zakopanego.

Na podstawie wyników, uzyskanych w tych pięciu imprezach Komisja Sportowa PZM ustaliła mistrzów Polski w klasach do 130 ccm, 250 ccm, 350 ccm i ponad 350 ccm.

Zaszczytne tytuły mistrzowskie zdobyli:

w kategorii do 130 ccm — Draga Ludwik, Pogoń —Katowice, 12 pkt.,

w kategorii do 250 ccm —Dąbrowski Jerzy, PKM — Warszawa, 10 pkt.;

w kategorii do 350 ccm — Mieloch Jerzy, Legia — Warszawa, 12 pkt.;

w kategorii ponad 350 ccm — Nowacki Fr., KM Rawicz, 12 pkt.

Jeżeli chodzi o dalsze miejsca w poszczególnych kategoriach przedstawiają się one następująco:

W klasie do 130 ccm wicemistrzostwo zdobył odwieczny rywal Dragi — Hennek Herbert z KKM Katowice. Zawodnik ten wprawdzie w ostatnich imprezach kilka razy pokonał Dragę niemniej jednak nie zdystansował go w walkach o tytuł mistrzowski. Jest to obecnie jedna z najlepszych par w tej kategorii w Polsce. Na trzecim miejscu uplasowało się z równą ilością punktów aż trzech zawodników: Szczurkowski—Bydgoszcz, Hennek Jan — Katowice i Dziubany — Katowice.

W kategorii do 250 ccm mistrz Polski w poprzedniej klasie zdobywa wicemistrzostwo, na trzecim miejscu uplasował się Gołębiowski z Sierakowianki Warszawa. Wprawdzie sytuacja w tej klasie wyglądałaby zupełnie inaczej, gdyby do klasy tej wliczone zostały wszystkie imprezy. Niestety, wskutek pomyłek kontrolerów w Grand Prix Warszawy i Grand Prix Zakopanego biegi w tej kategorii zostały przez Komisję Sportową wyłączone z mistrzostw Polski.

W następnej klasie niespodziewanie na drugie miejsce wysunął się Mackowski z Gdyni, na trzecim miejscu uplasowało się znów trzech zawodników z równą ilością punktów: Brun Krzysztof PKM Warszawa, Urbaniak OMTUR Okęcie i Gmurek — Gdynia.

W ostatniej klasie Sędzimir — Zakopane zdobył wicemistrzostwo. Za nim uplasował się Markowski PKS Gliwice, czwartym z kolei jest Żymirski z OMTUR — Okęcie.

Pierwsze mistrzostwa Polski powojenne przyniosły wiele niespodzianek i wykazały, że posiadamy dość dobry i liczny narybek. Przyszły sezon zapowiada się w tej kategorii naprawdę atrakcyjnie, to też mistrzowie i wicemistrzowie porządnie się namozolą, by utrzymać się na czele tabeli mistrzowskiej.

Z Czechami, Jugosłowianami i Z.S.R.R.

chcą walczyć motocykliści w roku 1947

Tegoroczne Walne Zebranie Polskiego Związku Motocyklowego, które odbędzie się w drugiej połowie lutego, stać będzie pod znakiem jubileuszu 20-lecia pracy.

W październiku obchodzono uroczyście 20-lecie pracy sportowej, — walne zebranie będzie 20-leciem pracy organizacyjnej.

Według projektu ustępującego Zarządu, zbliżający się sezon motorowy ma przynieść szereg sensacyjnych spotkań międzynarodowych. Oprócz projektów, o których piszemy na innym miejscu, projektowane jest urządzenie wszechsłowiańskich mistrzostw motocyklowych na żużlu z udziałem Rosji, Czechosłowacji i Jugosławii.

Ponadto projektowany jest raid motocyklowy Warszawa — Moskwa.

Włosi przysłali do P. Z. M. projekt współpracy sportowej. Należy spodziewać się udziału zawodników polskich w imprezach włoskich i naodwrót.

Kapitan PZM — zapoznaje się z torami żużlowymi

Pomyślny bilans wyprawy do Anglii

PRZED paru dniami powrócił z Anglii kapitan sportowy PZM. Klimkowski, który wyjechał w celach zapoznania się z budową klasycznych torów żużlowych, których poza Anglią chwilowo nigdzie nie ma. Ponadto Zarząd PZM polecił mu zbadanie możliwości nabycia i sprowadzenia do Polski maszyn wyścigowych tak żużlowych, jak i szosowych.

Wyprawa do Anglii udała się w zupełności. Kpt. Klimkowski zapoznał się z budowniczym stadionu Wembley w Londynie mr. Parson, który jest zarazem dyrektorem i kierownikiem biura inżynierów. Instytucja ta przeprowadza obecnie plan przebudowy tegoż stadionu na Olimpijski. Na stadionie tym znajduje się największy tor żużlowy w Londynie.

Mr. Parson jak i jego koledzy zapoznali kpt. Klimkowskiego z planami budowy, których kopie również otrzymał. Ponadto zapoznano go z technicznymi urządzeniami toru, sygnalizacją świetlną itp. Wysłannik PZM. zwiedził również tory na stadionach West-Ham, Manchester i Belle Vue. Na tym ostatnim kapitan zapoznał się z menażerem Missis Hart, która zgodziła się przyjąć kilku polskich zawodników, którzy przeprowadzili by trening przeszkoleniowy.

Bezpośrednie zapoznanie się kpt. Klimkowskiego z angielskimi torami żużlowymi pozwoli nam obecnie przystąpić do opracowania projektu takiego toru w Warszawie.

Ciekawie przedstawia się sprawa sprowadzenia do Polski maszyn wyścigowych, których brak tak się odczuwa. Przeprowadzone rozmowy z fabryką Nortona umożliwiły nam nabycie w obecnym sezonie czterech maszyn wyścigowych (dwie 350 ccm i dwie 500 ccm), oraz sześć maszyn sportowych. Cena maszyn wyścigowych wynosi po 180 funtów za sztukę, a sportowych à 130 funtów. Jeżeli chodzi o maszyny żużlowe, to produkowane są one przez dwie fabryki, a mianowicie Jacksona w Wembley i Martina wytwarzającego maszyny o silnikach Japa. Firma Jacksona nie pracuje na eksport, natomiast fabryka Martina zobowiązała się nam sprzedać 20 maszyn żużlowych w cenie po 108 funtów.

O ile fabryka otrzyma od PZM. zamówienie, gotowa jest przyjąć kilku naszych mechaników celem przeszkolenia, jak również wysłać do Polski swego mechanika tylko za zwrotem kosztów podróży i utrzymania.

Sprawa sprowadzenia trenera do Polski celem szkolenia naszych zawodników, z uwagi na trudności językowe nie spełniała by w tym wypadku właściwego zadania. Natomiast Missis Hart radzi przysłać do Anglii kilku zawodników polskich na przeszkolenie i trening specjalny, co przy obserwacji ekstra klasy angielskich jeźdźców dałoby naszych zawodnikom maksimum korzyści. Zawodnicy ci stanowili by zaczątek polskiej kadry instruktorskiej.

Klub motocyklowy mający swój tor żużlowych w Belle Vue, zgodził się przyjąć trzech lub czterech naszych zawodników na trening, dać maszyny, benzynę i po 3 — 4 tygodniowym szkoleniu dopuścić do rozgrywanych zawodów. Koszty wyjazdu i utrzymania ponoszą zawodnicy.

Ponadto kpt. Klimkowski nawiązał kontakt z angielską prasą fachową odnośnie spraw motorowych. W najbliższym czasie otrzymywać będziemy regularnie wszystkie pisma fachowe z Anglii.

Samochód dla beznogich szoferów

Rewelacyjny wynalazek radzieckiego konstruktora

Konstruktor sowiecki Borys Jefremow, inwalida bez obu nóg, skonstruował protezę, która dzięki pomysłowej budowie i doskonałemu wykonaniu pozwala inwalidom wojennym zapomnieć o braku nóg.

Stos dziękczynnych listów napływających do fabryki, gdzie protezy Jefremowa są ciągle ulepszane, świadczy o tym, że życzenia wynalazcy spełniły swoją rolę.

Obecnie Jefremow chcąc dać możność zatrudnienia szoferom, lotnikom i traktorzystom, którzy przez kalectwo zostali pozbawieni warsztatów pracy wpadł na pomysł wprowadzenia pewnych zmian w samochodzie, które pozwoliłyby kierować nim bez potrzeby użycia nóg. Pomysł wynalazcy przybrał już realne kształty Po zapaleniu motoru kierowca lewą ręką naciska na koło znajdujące się pod kierownicą, włączając przez to gaz. Naciśnienie lewą łopaką na ściankę siedzenia zastępuje włączenie sprzęgła.

Prawa ręka nadaje szybkość, lewa zwiększa gaz i maszyna rusza. Podobną operację przeprowadza się przy zahamowaniu samochodu. W tym wypadku naciska się prawą łopatką na hamulec połączony z prawą częścią ścianki siedzenia.

Kurs samochodowo motocyklowy

Oddział Automobilistów Zw. Zaw. Transportowców we Włocławku, liczący 265 członków, zorganizował kursy samochodowo - motocyklowe dla zawodowców i dla amatorów. Ostatnio ukończono kurs 54 absolwentów.

Związek zorganizował także Koła Automobilistów w Lipnie Chełmicy.

Kronika motocyklisty

OMTUR OKĘCIE NA STARYCH ŚMIECIACH

Zatarg między Zarządem Klubu OMTUR Okęcie a sekcją motocyklową został ostatecznie zlikwidowany. Motocykliści zostają przy swoim klubie na prawach sekcji z pełną autonomią.

DLA BIEDNYCH DZIECI NA GWIAZDKĘ

Na Walnym posiedzeniu sekcji motocyklowej OMTUR zebrano kilkanaście tysięcy na pomoc zimową dla biednych dzieci z tzw. „Przyczółka Warka". W dzień przed wigilią członkowie sekcji wyjechali z paczkami na przyczółek, gdzie obdarowali najbiedniejsze dzieci tegoż przyczółka. W paczkach znalazła się żywność, odzież, bielizna i obuwie. Oto przykład godny naśladowania.

ZEBRANIE DELEGATÓW

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w świetlicy WKS Legia na Stadionie Wojska Polskiego Zebranie informacyjne delegatów Okręgu Warszawskiego. Na porządku obrad sprawa organizacji Okręgu warszawskiego oraz wybór komitetu organizacyjnego.

W interesie wszystkich klubów jest wysłanie swych delegatów celem zapewnienia sobie miejsca w zarządzie czy komisji sportowej Okręgu Warszawskiego.

Sekcje Motocyklowe WKS Legia i OMTUR Okęcie zorganizowały w ostatnich dniach wieczorki połączone z tradycyjnym łamaniem opłatka.

★

Zmotoryzowany Gwiazdor na ulicach Poznania.

Piękną niespodziankę sprawili motocykliści Motoklubu „Unia". Poznań milicjantom poznańskim, regulującym ruch na ulicach miasta Poznania.

W wieczór wigilijny Gwiazdor „Unii" w towarzystwie motocyklistów objechał wszystkie placówki regulujących ruch milicjantów, wręczając im w imieniu klubu upominki gwiazdkowe.

Milicjanci z radością przyjęli dary od braci motocyklowej, ciesząc się, że ci, nad których bezpieczeństwem czuwają, nie zapomnieli o nich w wieczór wigilijny.

MISTRZOWIE LEGII

Kapitan sportowy WKS Legia ukończył już obliczanie mistrzostw klubowych.

Na podstawie uzyskanych wyników w kategorii wyścigowej mistrzostwo zdobył Mieloch Jerzy przed Miecznikowskim i Musiałem.

W kategorii sportowej — pierwsze miejsce zajął Liwiński. Za nim uplasował się Kuszewski i Potajało.

Mistrzem turystycznym został Gible wski, na drugim miejscu Gardecki przed Kuszewskim.

Przemysł samochodowy Niemiec

pracuje na pełnych obrotach

W chwili, kiedy Polska cieszy się reklamowanymi przez „Zjednoczenie" wiadomościami o wypuszczeniu w bieżącym roku gdzieś około czerwca, czy września motocykli o małym litrażu, w chwili gdy upajamy się wiadomościami o stworzeniu największej hali montażowej w Polsce, w chwili, gdy nasze łakomie łowią wiadomości o sprawnej działalności warsztatów samochodowych w Solcu... „pokonany" naród niemiecki we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i przemysłowego butnie podnosi głowę.

W strefie amerykańskiej produkcję samochodów ciężarowych prowadzą fabryki: „Opel", „Man", „Deimler Benz", „Knoekner Deutz" i „Südwerke" w Norymberdze.

W brytyjskiej strefie okupacyjnej pracują już zakłady „Bordwarda", „Forda" i „Büssing Nag"; Hanomag produkuje ciągniki, a Vidal w Hamburgu wypuszcza na rynek trójkołówki, czyli t. zw. hulajnogi.

Zakłady Opla w amerykańskiej strefie produkują 1,5-tonówki zwane Opel Blitz. Są to szybkie wozy ciężarowe z 2,5-litrowym motorem sześciocylindrowym. Fabryka „Man" produkuje pięciotonówki z sześciocylindrowym motorem Diesla na 120 PS. Obecnie wypuszcza się już 300 wozów miesięcznie.

Deimler Benz pracuje w czterech fabrykach i wytwarza samochody osobowe i ciężarowe. Dzienna produkcja wynosi przeciętnie 15 wozów. Knoeckner Deutz w swych zakładach buduje 3-tonówki, 4,5 oraz 6,5 tonówki. Miesięczna produkcja tych zakładów dochodzi do dwustu wozów.

W brytyjskiej strefie okupacyjnej Büssing Nag wytwarza 5-tonnowe ciężarówki oraz autobusy. Bordward oraz Ford budują trzytonówki.

Ciągniki Hanomaga wytwarzane są w 3 typach o sile 40 PS dla rolnictwa oraz 50 i 100 PS dla transportu ulicznego. — Poza tym Hanomag buduje ciężkie przyczepki 8-tonowe.

Z powyższego zestawienia wynika, że samochodowy przemysł niemiecki poważnie wkracza na przedwojenne tory, by odegrać znów dominującą rolę w świecie. A u nas? Cieszymy się zapowiedziami... *(ten)*

Konkurs Automobilklubu Łodzi

na najlepszą konserwację wozu

Automobilklub Łódzki zorganizował bardzo ciekawą imprezę samochodową, w której udział biorą nietylko członkowie klubu ale kierowcy instytucji państwowych, samorządowych oraz prywatnych.

Zasady konkursu są następujące. Wóz stający do konkursu winien być wyposażony w komplet narzędzi i działający licznik. W okresie trwania konkursu to jest od 1.12 do 31.3 br. musi przejechać 8.000 km!

W ocenie konkursu brane będzie pod uwagę oszczędne zużycie materiałów pędnych i smarów w stosunku do przejechanych kilometrów. Brane będą również pod uwagę usprawnienia i remonty w czasie konkursu. Kierowców obowiązuje prowadzenie wozów według przepisów drogowych i technicznych. W czasie konkursu obowiązuje porządny i czysty wygląd samochodu i kierowcy. Wozy zaopatrzone będą na masce w tablice orientacyjne oraz książki kontrolne. Każdy kierowca w czasie pracy może być przez kontrolujące organa AP. zatrzymany, celem przeprowadzenia lustracji wozu i przeglądu książki. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody honorowe i pieniężne.

Zatwierdzenie rekordów

Ustalone przez Międzynarodową Komisję Sportową Rekordy Międzynarodowe w klasie H w dniu 30.10.1946 r. w Ostendzie.

Zawodnik i kierowca — płk. A. T. Goldie Gardner, marka samochodu — M. G., ilość cylindrów — 6, średnica cylindrów — 53,18, skok tłoków — 56.12, litraż — 746 ccm.

Największa osiągnięta szybkość na przestrzeni 1 km — 256 km, 1 mil — 256,1 km, 5 km — 242,1 km.

Największa w Polsce

hala montażowa

W Solcu Kujawskim budują się wielkie Samochodowe Zakłady Remontowe.

Komplet maszyn sprowadzony z Ameryki oczekiwał na wykończenie olbrzymiej hali montażowej, które budowę rozpoczęto w lecie br. wg. koncepcyjnej inż. Brody.

Projekty konstrukcyjne inż. Brody przedyskutowane zostały w Zjednoczeniu i mimo pewnych oporów ze strony fachowców dawnej szkoły, uzyskały aprobatę.

Z zadowoleniem podzielić możemy się z Czytelnikami, że największa w Polsce hala montażowa jest gotowa.

Hala, o szerokości 60 metrów, wsparta jest na sklepieniu łukowym. Konstrukcja sklepienia wytrzymała duży cężar ze specjalnie odpornego na wstrząsy i zmiany powietrzne materiału budowlanego oraz szybkie ruchy przymocowanego do sklepienia wielkiego dźwigu, przenoszącego wielotonowe ciężary.

Rozwiązanie konstrukcyjne inż. Brody przyjęte zostało z uznaniem przez budownictwo premysłowe nie tylko w kraju.

Jak dowiadujemy się w Związku Radzieckim zaakceptowano stosowanie polskiego typu budowania hal fabrycznych i podjęto prace, oparte na wzorach polskiego inżyniera.

Z pomocą Automobilklubowi

Na posiedzeniu Zarządu Głównego Automobilklubu Polski, które odbyło się w dniu 19 grudnia 1946 r. w Warszawie, przy udziale przedstawicieli Oddziałów A. P., Oddziały zadeklarowały chęć przyjścia z pomocą Zarządowi Głównemu, postanawiając wpłacić pewne kwoty, przeznaczone na odbudowę względnie zdobycie odpowiedniego lokalu Automobilklubu Polski oraz na pokrycie kosztów związanych z organizacją 13 Międzynarodowego Raidu A. P. w czerwcu 1947 r.

Akcję tę zapoczątkował już Oddział Wrocławski w Jeleniej Górze, składając kwotę zł 5.440 gotówką, oraz zł 4.500 w obligacjach Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

WARUNKI PRENUMERATY
od dnia 1 listopada
miesięcznie . . . . zł. 72.—
kwartalnie . . . . „ 208.—
Wpłacać wyłącznie na adres Administracji Warszawa, ul. Mokotowska 3 „Przegląd Sportowy".

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia drobne 10 zł.
za 1 mm w tekście szerokości jednej szpalty — 40 zł. tłustym drukiem 100% drożej.

DO P. T. PRENUMERATORÓW
zwracamy się z uprzejmą prośbą o wpłacanie na konto PKO I nr. 1923 należności za prenumeratę Przeglądu Sportowego do 20-go każdego miesiąca z wyraźnym podaniem nazwiska i adresu.

Wydawca: K. C. OMTUR w Warszawie. Redaguje Komitet. Red. odpowiedzialny: Wiesław Kaczmarek. Redakcja i Administracja: Warszawa, Mokotowska 3. Tel. 870-01 i 870-03.
Złożono w drukarni OMTUR, Polna 34. Odbito w drukarni Spółdzielni „Wiedza", „Robotnik" — Nr. 1. B-15894